



DZIENNIK URZĘDOWY

MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

 WARSZAWA.

Nr. 20.

 15 października 1929.

T R E Ś Ć :

OKÓLNIKI:	Str.
Nr. 1503/II. A./29 w sprawie przyśpieszenia toku spraw o przestępstwa karno-skarbowe	281
Nr. 1504/I. U./29 w sprawie postępowania karnego z powodu przestępstw ściganych na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie . . .	284
Nr. 1505/I. U./29 w sprawie kosztów utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych	290
KOMUNIKAT	292
SPROSTOWANIE	292

OKÓLNIK Nr. 1503/II. A./29

w sprawie

przyśpieszenia toku spraw o przestępstwa karno-skarbowe.

Do Panów Prezesów i Prokuratorów wszystkich sądów apelacyjnych i okręgowych.

Okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 29 marca 1924 r. Nr. 862 (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 7) zarządzono, by sprawy w których chodzi o interes państwowy, były prowadzone z pierwszeństwem przed innymi sprawami. Do tego rodzaju spraw niewątpliwie należą sprawy karno-skarbowe, na co Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło uwagę okólnikiem z dnia 23 marca

1928 r. Nr. 1372 (Dz. Urz. Min. Spr. Nr. 7), w którym polecono szczególnie spieszne załatwienie spraw karno-skarbowych.

Mimo te okólniki Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymuje zażalenia na powolność w załatwianiu spraw karno-skarbowych przez sądy i urzędy prokuratorskie, tudzież na powstałe z tego powodu znaczne zaległości, które według wykazu nadesłanego Ministerstwu Sprawiedliwości przez Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 14 czerwca 1929 r. wynosiły w dniu 1 stycznia 1929 r. ponad 18.000 spraw.

Brak szybkiej i należytej represji karnej jest szczególnie szkodliwy dla interesów Skarbu Państwa, gdyż — jak uczy doświadczenie — stwarza u przestępców przekonanie o bezkarności, co oczywiście powoduje wzmagania się przestępstw karno-skarbowych, zwłaszcza karno-celnych o przemytnictwo, które nie tylko uszczuplają dochody Skarbu Państwa wskutek nieuiszczenia przypadających należności celnych, lecz ponadto przez naruszenie zakazów przywozu towarów wpływają nader ujemnie na kształtowanie się bilansu handlowego.

Opisane wyżej niedomagania dadzą się usunąć nie tylko przez szybkie załatwienie odnośnych spraw, lecz także przez należyte ujęcie istoty poszczególnych przestępstw, jak również przez celową i skoordynowaną działalność zarówno władz skarbowych jak i władz sądowych, zwłaszcza urzędów prokuratorskich.

Specjalny charakter przestępstw karno-skarbowych wymaga przede wszystkim, by w każdym sądzie i w każdej prokuraturze wyznaczony był dla załatwiania tych spraw stale ten sam referent. Załatwianie bowiem tych spraw wymaga posiadania wielu wiadomości fachowych (jak np. pewnego zaznajomienia się z towaroznawstwem, taryfą celną, przepisami postępowania celnego, ustawami celnymi i monopolowymi, przepisami kolejowymi, walutowymi, przewozowymi, w szczególności też z przepisami wydanymi w sprawie zakazów przywozu towarów reglamentowanych i t. p.), a wiadomości te mogą być zdobywane tylko przez dłuższą praktykę, nabytą przez stałe załatwianie tego rodzaju spraw.

O ile chodzi o sądy, to w sądach okręgowych do orzekania w powyższych sprawach są już przeznaczone specjalne wydziały ustanowione zgodnie z postanowieniami art. 213 i 214 u. k. s.; co się zaś tyczy innych czynności sądowych w powyższych sprawach, w szczególności czynności śledczych oraz poruczonych sędziowskich w toku dochodzeń (art. 150, 153 § 2, 160, 168, 171 § 2, 173, 187, 244 § 2, 251 — 253 k. p. k.), to i tutaj czynności te stosownie do postanowień § 43 ust. 2 i § 44 ust. 2 reg. kar. powinny być ześrodkowane w ręku jednego i tego samego sędziego. Rzeczą prokuratorów będzie też trzymać się zasady tej przy sposobności stawiania wniosków w myśl §§ 120 i 121 reg. prok.

W sądach grodzkich, w których orzecznictwo w sprawach karnych sprawuje dwóch lub więcej sędziów, sprawy karno-skarbowe w myśl zasad wyrażonych w §§ 99 i 103 reg. og. będą mogły być również poruczone jednemu i temu samemu sędziemu.

Wyznaczenie specjalnego referenta dla omawianego rodzaju spraw ma szczególnie jednak znaczenie w prokuraturach, gdzie te sprawy przede wszystkim się koncentrują. Takie poruczania przez prokuratora jednemu lub kilku podległym prokuratorom tego szczególnego typu spraw, przewidziane jest zresztą postanowieniami § 39 reg. prok.

Do odnośnych prokuratorów należałoby nie tylko załatwianie ogólnych czynności prokuratorskich w stosunku do przydzielanych im spraw, lecz po zatem musieliby oni pozostawać w ścisłym kontakcie z władzami skarbowymi. Kontakt ten nie tylko polegałby na udzielaniu władzom skarbowym wskazó-

wek i poleceń w wypadkach, w których władze te działają w zastępstwie policji państwowej, jako organu wykonawczego prokuratur (art. 42 przep. wpraw. k. p. k.), lecz rozciągałby się nawet na wypadki, w których władze skarbowe powołane są do merytorycznego rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej. W tych wypadkach urzędy prokuratorskie, a właściwie wyznaczeni dla załatwiania odnośnych spraw prokuratorzy byłiby obowiązani udzielać władzy skarbowej na jej żądanie swej opinii i wyjaśnień, celem usuwania wątpliwości, które ewentualnie wyłoniłyby się dla tych władz przy załatwianiu omawianych spraw, bądź to w zakresie prawa materialnego, bądź też formalnego. Natomiast władze skarbowe (izby skarbowe, dyrekcje ceł, urzędy celne, urzędy skarbowe akcyz i monopolów) byłoby obowiązane ułatwiać owym prokuratorom zapoznanie się z obowiązującymi przepisami fachowymi, a nadto miałyby też one obowiązek bezzwłocznie z urzędu informować ich o każdym nowowym rozporządzeniu władz z zakresu skarbowości.

Taki wzajemny kontakt wyznaczonych w tym celu prokuratorów i władz skarbowych i wzajemne udzielanie sobie pomocy przyczyni się z jednej strony do należytego wykszolenia się w tym dziale pracy delegowanych prokuratorów, z drugiej zaś strony spowoduje, że dochodzenia prowadzone przez władze skarbowe będą dokładniejsze, nie będą wymagały uzupełnień, a wydawane przez nich orzeczenia nie będą dawały podstaw do uwzględniania ewentualnie zgłaszanych odwołań przez ustawę przewidzianych (art. 187, 188 u. k. s.), wskutek czego po pewnym czasie liczba tych odwołań niewątpliwie zmaleje, co też w znacznym stopniu odciąży i sądy, działające jako instancje załatwiające odwołania od orzeczeń władz skarbowych.

Kontakt ów między władzami skarbowymi a sądami, względnie prokuratorskimi z natury rzeczy musi być ściślejszy w tych sądach, w których rozpatrywanych bywa więcej spraw skarbowych i w których musi być z tego powodu żywsze wzajemne komunikowanie się. Tego rodzaju sądami są:

1) w okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach: sąd okręgowy w Katowicach — do spraw wszczętych przez dyrekcję ceł w Mysłowicach, wydział skarbowy województwa śląskiego w Katowicach, tudzież przez miejscowy urząd celny i skarbowy akcyz i monopolów;

2) w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie: sąd okręgowy w Krakowie — do spraw wszczętych przez miejscowe izby skarbowe tudzież przez urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny;

3) w okręgu sądu apelacyjnego w Lublinie: sąd okręgowy w Lublinie — do spraw wszczętych przez miejscową izbę skarbową i urząd akcyz i monopolów, sąd okręgowy w Kielcach: do spraw wszczętych przez miejscową izbę skarbową i urząd skarbowy akcyz i monopolów, wreszcie sąd okręgowy w Łucku: do spraw wszczętych przez miejscową izbę skarbową i urząd skarbowy akcyz i monopolów;

4) w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie: sąd okręgowy we Lwowie — do spraw wszczętych przez izbę skarbową i dyrekcję ceł we Lwowie, tudzież przez urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny we Lwowie;

5) w okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu: sąd okręgowy w Poznaniu — do spraw wszczętych przez izbę skarbową, przez dyrekcję ceł, urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny w Poznaniu;

6) w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu: sąd okręgowy w Grudziądzu — do spraw wszczętych przez miejscową izbę skarbową tudzież przez urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny w Grudziądzu;

7) w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie: sąd okręgowy w Warszawie — do spraw wszczętych przez izby skarbowe grodzką i okręgową tudzież przez urzędy skarbowe akcyz i monopolów grodzkie i okręgowe w Warszawie,

wreszcie do spraw wszczętych przez dyrekcję ceł i urząd celny w Warszawie; dalej sąd okręgowy w Łodzi do spraw skarbowych wszczętych przez izbę skarbową i urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny w Łodzi, wreszcie sąd okręgowy w Białymstoku: do spraw wszczętych przez izbę skarbową tudzież przez urząd skarbowy akcyz i monopolów w Białymstoku:

8) w okręgu sądu apelacyjnego w Wilnie: sąd okręgowy w Wilnie — do spraw wszczętych przez dyrekcję ceł i izbę skarbową w Wilnie tudzież przez miejscowy urząd skarbowy akcyz i monopolów i urząd celny w Wilnie, oraz sąd okręgowy w Brześciu n/B.: — do spraw wszczętych przez miejscową izbę skarbową tudzież przez urząd skarbowy akcyz i monopolów w Brześciu n/B.

Panów Prezesów i Prokuratorów proszę o niezwłoczne wydanie odpowiednich zarządzeń, a zarazem o ściśle czuwanie nad tem, by omawiane wyżej sprawy karno-skarbowe były jak najspieszniej załatwiane.

Warszawa, dnia 2 października 1929 r.

Minister Sprawiedliwości:
w z. *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1504/I. U./29

w sprawie

postępowania karnego z powodu przestępstw ściganych na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie.

Do Panów Prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych.

W materji postępowania karnego w sprawach o przestępstwa ścigane wprawdzie w trybie oskarżenia publicznego lecz tylko na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie, należy w zakresie nowej procedury rozważyć znaczenie art. 11 przep. wpraw. k. p. k. w związku z art. 54 k. p. k. oraz stosunek tych przepisów do art. 2 k. p. k.

W motywach Komisji Kodyfikacyjnej znajdujemy wyjaśnienie, że art. 2 § 2 k. p. k. (odpowiadający art. 6 projektu K. K.) dotyczy głównie wypadków, gdy oskarżenie jest skierowane przeciw osobie korzystającej z immunitetu a więc posłowi, senatorowi, sędziemu, przedstawicielowi obcego państwa; przed uzyskaniem zezwolenia wolno przeprowadzić w pewnym zakresie dochodzenie, lecz nie można wszcząć postępowania „karnego” t. j. w rozumieniu motywów „sądowego”. Dodać należy, że projekt mówił o uzyskaniu „upoważnienia władzy lub osoby”, gdy kodeks używa określenia „zezwozenie” bez wskazania od kogo może to zezwozenie pochodzić.

Art. 54 k. p. k. odpowiada art. 5 projektu, umieszczonemu pierwotnie przed wspomnianym powyżej art. 6 (obecnie art. 2 k. p. k.) i dotyczy on przestępstw, których ściganie jest zależne od „wniosku pokrzywdzonego”. Według motywów projektu przepis ma na celu zaznaczenie, że przestępstwa tego rodzaju są przestępstwami z oskarżenia publicznego, lecz że „ani dochodzenia ani ścigania nie można rozpocząć” bez wniosku pokrzywdzonego. Z tych powodów słusznie przeniesiono ten artykuł do rozdziału „Oskarżyciel publiczny”.

Określenie przestępstw ściganych „na wniosek” naogół nie budzi wątpliwości, jako ustalone tak w nauce, jak i w poszczególnych kodeksach dzielnicowych. Nie tu miejsce na rozpatrywanie poszczególnych wątpliwości i różniczek dzielnicowych dotyczących tej instytucji. Także w projekcie kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej przyjęto kryterjum „ścigania na wnio-

sek” i to jako jedyną postać ograniczenia ścigania z urzędu; pozatem projekt kodeksu karnego wymienia tylko ściganie na podstawie oskarżenia (prywatnego) osoby pokrzywdzonej i innych osób oraz władzy. Przepis art. 54 będzie ściśle odpowiadał konstrukcjom prawnym projektu kodeksu karnego, który prawa innych osób do złożenia wniosku, poza pokrzywdzonym, określa jako pochodne (art. 31 proj. k. k.). Natomiast obowiązujące ustawodawstwo prawa osób innych poza pokrzywdzonym i władz do złożenia wniosku konstruuje także jako somdzielne (§§ 65, 182, 189, 196 k. k. 1871), zatem możliwe jest ściganie także przestępstw „na wniosek” niezależnie od wniosku pokrzywdzonego lub nawet wbrew jego woli (§ 182 k. k. 1871). Drogą wykładni i analogji można jednak te wątpliwości usunąć zwłaszcza, że art. 54 k. p. k. w dalszym ciągu mówi o „wniosku”, nie dodając wyrazu „pokrzywdzonego”. Poparciem tej rozszerzającej wykładni, koniecznej w obliczu dotychczasowych ustaw karnych, jest art. 11 przep. wpraw. k. p. k., w którym mowa także o wniosku władzy. Kodeks postępowania karnego mógł przystosować się tylko do postanowień spodziewanego w najbliższej przyszłości kodeksu karnego ogólnopolskiego, którego zasady części ogólnej są w projekcie ustalone, natomiast przepisy wprowadzające k. p. k. musiały uwzględnić ustawy dotychczasowe.

Trudniejsze jest określenie stosunku kodeksu postępowania do t. zw. przestępstw ściganych w trybie oskarżenia publicznego, lecz „z upoważnienia” pokrzywdzonego lub jakiejś władzy. Ta kategoria przestępstw znana jest ustawodawstwu obszaru poaustriackiego (nowela z 17.XII. 1862 Dz. u. p. austr. Nr. 8 z 1863 r.) i popruskiego (§ 197 k. k. 1871). Ściganie „z upoważnienia” różni się od ścigania „na wniosek”, tak teoretycznie jak i w konsekwencjach praktycznych, które uwypuklają się w ustawodawstwie ziem zachodnich (patrz np. Olshausen do § 99 k. k.). Nie można tych pojęć utożsamiać i dlatego przepis art. 54 k. p. k. nie ma, o ile opierać się będziemy na jego brzmieniu literalnem, zastosowania do przestępstw ściganych „z upoważnienia”.

Czy można do tych przestępstw stosować przepis art. 2 k. p. k.? Określenie „z upoważnienia” ma w nauce i w praktyce sądowej wspomnianych wyżej dwu dzielnic znaczenie prawne ściśle określone, niebudzące wątpliwości. Określenie to dotyczy momentu po stronie pokrzywdzonego, w którego interesie może być ściganie oskarżonego lub zaniechanie tego ścigania, a ustawodawca ten interes uwzględnia. Tak samo gdy wymagane jest „upoważnienie” władzy. Określenie „zezwozenie” przyjęte w art. 2 k. p. k. nie pokrywa się z tem pojęciem przestępstw ściganych z upoważnienia. Nawet wyraz „upoważnienie” przyjęty w art. 6 projektu nie uchyla tej wątpliwości wobec treści motywów K. K. Według tych motywów chodzi głównie o t. zw. immunitety, co wskazuje na zamiar ustawodawcy, że art. 6 projektu ma na celu zabezpieczenie sprawcy przed ściganem, zatem ujmuje kwestję w interesie publicznym ze względu na momenty po stronie oskarżonego, wynikające z jego stosunków (jako posła, sędziego i t. d.), a bez względu na to, czy ściganie następuje w trybie oskarżenia publicznego czy prywatnego i czy oskarżyciel publiczny może działać tylko na wniosek lub z upoważnienia pokrzywdzonego. Wobec użycia w art. 2 k. p. k. wyrazu „zezwozenie” (wyrażenie z art. 21 Konst.) i pominięcia „upoważnienia” w art. 285 lit. e) oraz w art. 499 lit. b) należy tembardziej liczyć się z powyższą wykładnią ograniczającą.

Nasz przyszły kodeks karny — w tym względzie projekt ma linię ustaloną — nie wprowadza przestępstw ściganych „z upoważnienia”. Można więc pominąć przepisy proceduralne dotyczące tej materji w kodeksie postępowania karnego, nie może ich jednak pominąć ustawa wprowadzająca na tle obecnego ustawodawstwa. Czyni temu zadość art. 11 przep. wpraw. k. p. k. usuwając możliwą lukę.

Podobne wątpliwości uzasadniają też przepis tego artykułu dotyczący ścigania na „zarządzenie” władzy. Zarządzenie takie zawiera art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniającego niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 399).

Poza tą materją, wyjaśniającą i uzupełniającą niedomówienia kodeksu postępowania karnego w odniesieniu do **obowiązującego** prawa materialnego, art. 11 przep. wpraw. zawiera postanowienie, że upoważnienie, wniosek lub zarządzenie, oskarżyciel „winien **przedstawić**”) najpóźniej przy wniesieniu aktu oskarżenia, a w sądzie grodzkim — najpóźniej przy rozpoczęciu rozprawy głównej”. Zachodzi pytanie — czy przepis ten pozostaje w sprzeczności z postanowieniami prawa materialnego i kodeksu postępowania karnego (art. 54), że przestępstwa powyższe dopiero z chwilą złożenia wniosku, stają się przestępstwami ściganymi z urzędu? ew. czy skutek art. 11 przepisy powyższe uległy zmianie takiej, że przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu okręgowego wzgl. przed rozprawą w sądzie grodzkim możliwe jest ściganie z urzędu bez wniosku, bez upoważnienia, bez zarządzenia? Art. 54 k. p. k. i art. 11 przep. wpraw. jako **równocześnie** wydane zawierałyby więc antynomję.

Materja dotycząca ścigania z oskarżenia publicznego **na wniosek** wchodzi częścią w zakres prawa materialnego, częścią w zakres prawa procesowego.

Nie wdając się w teoretyczne rozważania co do racjonalnego rozdziału tej materji między kodeksy prawa materialnego i procesowego, stwierdzić należy co następuje.

Projekt kodeksu karnego w art. 29 postanawia, że pokrzywdzony może złożyć swój wniosek w sądzie **lub u oskarżyciela publicznego** i że wniosek pokrzywdzonego **daje oskarżycielowi publicznemu prawo ścigania**..... W jednym wypadku (art. 31) oskarżyciel publiczny sam wykonywa prawo pokrzywdzonego.

Art. 54 k. p. k. nie zawiera postanowienia komu pokrzywdzony ma wniosek złożyć. Można więc ten wniosek złożyć także oskarżycielowi publicznemu. Zapatrywanie to jest tembardziej uzasadnione, że przepis art. 54 zamieszczono w rozdziale „oskarżyciel publiczny” i że w art. 52 podkreślono charakter oskarżyciela publicznego jako przedstawiciela władzy publicznej w zakresie ścigania przestępstw. Oskarżyciel publiczny na podstawie wniosku wniesie oskarżenie, lecz może go także nie wnieść w razie stwierdzenia braku istoty czynu, przedawnienia ścigania lub upływu terminu do złożenia wniosku i t. p. Przepis art. 54 k. p. k. jest więc uzgodniony z projektem kodeksu karnego w tym względzie, że wniosek można złożyć także oskarżycielowi publicznemu, co ma decydujące znaczenie dla zachowania terminu trzymiesięcznego do złożenia wniosku (art. 29 proj. k. k.). Przepis art. 54, niewyłączający możliwości złożenia wniosku także oskarżycielowi publicznemu, jest zgodny także z dzisiejszym ustawodawstwem materialnym (§ 61 k. k. 1871, art. 133 rozp. o P. P., art. 82 rozp. o straży gran.). Słusznie też art. 54 k. p. k. nie przepisuje specjalnej formy dla wniosku, zatem można go złożyć sądowi lub oskarżycielowi publicznemu także ustnie. W tym zakresie wprowadza k. p. k. zmianę w stanie prawnym z czasu przed jego wejściem w życie.

§ 156 ust. 2 u. p. k. 1877 zawierał wyraźny przepis, że wniosek można złożyć w sądzie **lub w prokuraturze** na piśmie lub do protokołu, u innej zaś władzy tylko na piśmie. Obecnie wniosek można złożyć w sprawach należących do właściwości sądów **grodzkich** także u oskarżyciela publicznego nie będącego prokuratorem (art. 56 § 1 lit. a) k. p. k.). Wątpliwem jest, czy w sprawach należących do właściwości sądów **okręgowych** wniosek można

*) Wyraz poprawny zamiast germanizmu „przedłożyć”

złożyć nietylko w sądzie i u prokuratora, lecz także w policji. Przemawiałby za tem argument z art. 250 k. p. k.: jeżeli policja może przyjąć i skierować skargę o przestępstwo z oskarżenia prywatnego, tembardziej może przyjąć „wniosek” gdy działać należy z urzędu w myśl art. 241 i następnych, a nietylko w zakresie ciaśniejszym art. 250 k. p. k. Obowiązujące na ziemiach zachodnich prawo materialne (§ 61 i n. k. k. 1871) i w związku z obowiązującym przed 1 lipca 1929 r. prawem procesowym (§§ 127 ust. 2, 161, 230, 156 ust. 2, 259 ust. 2, 502 i inne u. p. k. 1877) umożliwiała przed złożeniem wniosku zaareztowanie sprawcy, wkroczenie policji, uważano jednak, że w braku wniosku nietylko nie można wydać wyroku (§ 259 ust. 2 u. p. k.), lecz — mimo niejasnej redakcji § 201 u. p. k. — nie można już zarządzić rozprawy głównej. Jeśli jednak zarządzono rozprawę wskutek przeoczenia lub mylnego zapatrywania prawnego mimo, że wniosku nie wykazano, wystarczy jeśli wniosek, złożony w należyтым czasie i w należytej formie, przedstawiono sądowi przed wydaniem wyroku.

Według art. 54 k. p. k. nie jest możliwe ściganie sprawcy przed złożeniem wniosku. Czy i dochodzenie przez oskarżyciela publicznego i wkroczenie policji w myśl art. 241 k. p. k. nie jest również możliwe? Z brzmienia art. 54 k. p. k. wynikałoby raczej, że dochodzenie jest możliwe. Przepis ten postanawia, że przestępstwa **dochodzone i ścigane na wniosek** stają się z chwilą złożenia wniosku **ściganymi** z urzędu. „Dochodzenie” więc ich z urzędu jest dopuszczalne także przed złożeniem wniosku, a tylko wcześniejsze dalsze „ściganie” jest wyłączone. Dotyczy to zaś zarówno wypadków, gdy prawo materialne **dotychczasowe** uzależnia od wniosku tylko ściganie jak również gdy uzależnia od wniosku dochodzenie i ściganie. Lex posterior derogat priori. Projekt kodeksu karnego mówi w części ogólnej o „ukaraniu” na wniosek (art. 29 § 1), co daje oskarżycielowi prawo „ścigania” (art. 29 § 2, w części szczególnej — stale o „ściganiu” na wniosek, nie wyłącza więc dochodzeń mimo braku wniosku. Nasze uzupełnienia z r. 1917, 1918, 1919 do u. p. k. 1864 (art. 12 § 1 przep. wpraw. k. p. k.) mówią o wszczęciu sprawy lub o ściganiu. Zapatrywanie co do dopuszczalności dochodzenia mimo braku jeszcze wniosku wypływa z brzmienia przepisu art. 54 k. p. k. mimo przeciwnego poglądu wyrażonego w motywach Kom. Kod. (do art. 5 projektu). Miarodajny jest bowiem tekst przepisu, a nie motywa ustawodawcze, jeżeli w przepisie nie znalazły zamierzonego wyrazu. Postanowienia szczególne zawarte w rozporządzeniach o Policji Państwowej (art. 134) i o straży granicznej (art. 83) nie są więc wyjątkowymi, lecz stwierdzają regułę, a znaczenie ich polega na szczegółowym określeniu postępowania w razie gdy sprawcę aresztowano przed złożeniem wniosku. Dopuszczalność dochodzenia jest w zgodzie z istotą przestępstw ściganych z urzędu choć na wniosek, ponieważ wniosek jest tylko przesłanką procesu karnego (sc. sądowego) i wyrokowania. Czyni wreszcie taka konstrukcja zadość potrzebom życiowym, gdyż często w zamęcie zbiegających się okoliczności natychmiastowe złożenie wniosku przez uprawnioną osobę (np. zastępcę ustawowego) nie jest możliwe.

W zakresie przestępstw ściganych „z upoważnienia” prawo materialne zastrzeżę dopuszczalność „ścigania” tylko na podstawie upoważnienia (§ 197 k. k. 1877 i nowela austr. z r. 1862). Art. IV i V noweli austr. z r. 1862 podkreślają, że zgoda jest potrzebna do ścigania **sądowego**, a art. V tej noweli nadto, że prokurator winien „zapewnić” sobie **poprzednio** przyzwolenie pokrzywdzonego (ew. jego przełożonego lub bezpośrednio wyższej władzy). Upoważnienie może, a nawet według ostatniego przepisu powinno być złożone prokuratorowi. K. p. k. tych przepisów jako w części przepisów prawa materialnego nie przekreśla, nie normując proceduralnie przestępstw ściganych z upoważnienia. Jeżeli zaś poddawalibyśmy je przepisowi art. 2 k. p. k., to

raczej znajdujemy w nim potwierdzenie powyższego stanu prawnego. Zezwolenie na ściganie ma w myśl § 2 art. 2 k. p. k. wyjednać oskarżyciel, a potrzebne ono jest dla wszczęcia postępowania określonego w § 1 art. 2 k. p. k., a więc **sądowego**; związek § 2 z §-em 1 jest podkreślony przez złączenie obu przepisów w jednym artykule.

Na podstawie tego, co dotąd przedstawiono, widocznym jest, że zarówno projekt kodeksu karnego, jak i kodeks postępowania karnego zachowały linię podziału materji dotyczących przestępstw ściganych na wniosek między przepisy prawa materialnego i procesowego w sposób taki, że przepisy te nie kłócą się z sobą, a owszem uzupełniają się wzajemnie *). To samo można powiedzieć o stosunku nadal jeszcze obowiązujących przepisów prawa materialnego dotyczących przestępstw ściganych z „upoważnienia” do przepisów nowej procedury, jeżeli weźmiemy pod uwagę uzupełniającą normę art. 11 przep. wprowadz.

Już z prawa materialnego wynika, że ściganie nie jest dopuszczalne bez upoważnienia lub wniosku. Potwierdza to co do „wniosku” art. 54 k. p. k. Jednak upoważnienie lub wniosek może wzgl. w pewnych wypadkach musi dojść najpierw do prokuratora (art. V noweli austr. z r. 1862 — art. 133 rozp. o P. P., art. 82 rozp. o straży gran.). Wszczęcie ścigania bez tego wniosku nie jest dopuszczalne, a oskarżyciel publiczny jako przedstawiciel władzy publicznej (art. 52 k. p. k.), stojąc na straży ustaw (art. 231 u. s. p.) jest obowiązany tego przestrzegać i w tym względzie prawo na nim polega. Inną więc jest kwestja, w jakim stadium procesu oskarżyciel jest obowiązany dokumentem wykazać sądowi istnienie wniosku lub upoważnienia i umożliwić tem źródłowe zbadanie. W tym względzie zahaczamy o pewne tradycje dzielnicowe. Powyżej już wspomnieliśmy o wątpliwościach w zakresie u. p. k. z r. 1877, czy zarządzenie rozprawy głównej jest jeszcze możliwe w braku wniosku. W zakresie procedury obowiązującej w apelacjach południowych możliwą byłaby także chwiejność w tym przedmiocie ze względu na orzeczenia Sądu Najwyższego wiedeńskiego, które odróżniają uzyskanie upoważnienia od wykazania go sądowi. Mianowicie orzeczenia te dotyczą uchylonego kodeksem p. k. przepisu § 46 u. p. k. z r. 1873, według którego prokurator mógł na życzenie oskarżyciela prywatnego objąć jego zastępstwo. Był to stosunek pełnomocnictwa. Sąd Nawiższy wiedeński wypowiedział zapatrywanie, że wystarczy, gdy prokurator narazie bez pełnomocnictwa, wszakże **na życzenie oskarżyciela prywatnego** wniósł do sądu skargę w terminie ustawą przewidzianym (§ 530 u. k. 1852), choćby dopiero przed wydaniem wyroku **wykazał się pełnomocnictwem**. Jest tu ściśle odróżnienie oświadczenia woli oskarżyciela prywatnego, bez którego życzenia zastępstwo jest niedopuszczalne, od obowiązku wykazania tego sądowi. Wniesienie i popieranie oskarżenia prywatnego przez prokuratora w zastępstwie oskarżyciela prywatnego nie jest dopuszczalne bez upoważnienia; prokurator obowiązany jest tego przestrzegać; jednak istnienie stosunku tego jest obowiązany wykazać sądowi wówczas dopiero, gdy ma zapaść wyrok, zatem tak ważny akt, że dla uchylenia wszelkich zarzutów co do zakresu pełnomocnictwa i zapobieżenia nieważności wyroku koniecznym jest, aby sąd bezpośrednio zapoznał się z jego treścią. Możliwość takiej praktyki nie jest wyłączona ani co do przestępstw ściganych z upoważnienia, ani nawet co do przestępstw ściganych na wniosek, ponieważ art. 54 k. p. k. nic w tym przedmiocie nie stanowi. Wniosek jest konieczny do ścigania z urzędu, czuwa nad tem zarówno oskarżyciel publiczny, jak sąd. Kiedy jednak należy sądowi wy-

*) Natomiast w zakresie oskarżenia prywatnego porównaj art. 30 (in fine), 31 § 1, 31 § 2 proj. k. k. z art. 67 i 68, 61 i 62, 65 k. p. k.; porównanie wykazuje rozbieżność postanowień obu kodeksów.

kazać istnienie wniosku, art. 54 k. p. k. nie postanawia. Możliwą byłaby chwiejność praktyki sądowej w kierunku zbyt rygorystycznego potraktowania sprawy, lub zbyt liberalnego. W pierwszym wypadku sąd żądałby przedstawienia wniosku już np. przy żądaniu przesłuchania podejrzanego na zasadzie art. 251 lit. a) k. p. k., przy decyzji o aresztowaniu tymczasowo zatrzymanego (art. 168 k. p. k.), a już stanowczo przy wniosku o wszczęcie śledztwa z równoczesnym zarządzeniem aresztu lub bez takiego zarządzenia. Mogłoby to powodować zgubne opóźnienie, jeśli np. prokurator ma już wiadomość telefoniczną o wysłaniu wniosku przez władzę właściwą do jego złożenia, lub podprokurator zamiejscowy o złożeniu go w biurze przełożonego prokuratora okręgowego albo w jakimś sądzie lub prokuraturze niewłaściwej, skąd będzie bezzwłocznie nadesłany i t. p. W drugim wypadku odraczano by obowiązek przedstawienia sądowi do dalszych stadiów postępowania możliwie do rozprawy głównej lub do chwili przed udaniem się sądu na naradę nad wyrokiem. Wobec treści art. 54 k. p. k., nieprzewidującej formy wniosku a dopuszczającej złożenie go oskarżycielowi publicznemu, nie jest wykluczone, że sąd mógłby się zadowolić nawet przy wyrokowaniu stwierdzeniem urzędowym przedstawiciela władzy prokuratorskiej, że wniosek u niego złożono, nie żądając jego przedstawienia, czemu nie stoi na przeszkodzie art. 286 lit. b) k. p. k., ani nawet art. 285 lit. e) oraz art. 499 lit. b) k. p. k.

Wszystkim chwiejnościom tak możliwym w związku z dotychczasowymi urzędzeniami dzielnicowymi zapobiega art. 11 przep. wprowadz. Nakazuje on **oskarżycielowi przedstawić** wniosek, upoważnienie, czy zarządzenie najpóźniej przy akcie oskarżenia, co umożliwia źródłowe zbadanie podstaw oskarżenia w myśl art. 286 lit. b) k. p. k. W sądzie grodzkim wprowadzono uproszczenie, oznaczając jako termin ostateczny rozpoczęcie rozprawy głównej. Przed temi terminami przedstawienie sądowi wniosku lub upoważnienia nie jest obowiązkowe; wniosek czy upoważnienie istnieć musi, lecz o ile wniosku lub upoważnienia nie złożono wprost sądowi, sąd musi poprzestać na oświadczeniu oskarżyciela publicznego, że wniosek lub upoważnienie otrzymał. Dotyczy to w szczególności wszczęcia śledztwa a także przesłuchania sądowego podejrzanego (art. 251 k. p. k.) i zaareztowania go (art. 171 k. p. k.) w toku dochodzenia. Co do przesłuchania podejrzanego i zaareztowania w toku dochodzenia należałoby przyjąć, że są one dopuszczalne także przed złożeniem wniosku czy upoważnienia (choćby tylko oskarżycielowi), jeżeli przyjmiemy, że dochodzenie wogóle jest już przedtem dopuszczalne, choćby tylko w granicach konieczności. Akty powyższe choć sądowe są bowiem częścią czynności „w toku dochodzenia” (napis nad art. 251 k. p. k.). Oczywiście w razie zaareztowania przed wnioskiem lub upoważnieniem oskarżyciel publiczny jak najwcześniej postara się o decyzję co do wniosku lub upoważnienia, nie dopuszczając niepotrzebnej zwłoki, a w przeciwnym razie spowoduje uchylenie aresztu.

Dochodzenie będzie wogóle niedopuszczalne skoro jest pewne, że uprawniony wniosku nie złoży lub wręcz sprzeciwia się badaniu sprawy.

Szczególne upoważnienie dla sądu i prokuratora do działania przed złożeniem wniosku, upoważnienia lub zarządzenia (a nawet skargi prywatnej) zawiera art. 5 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniającego niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem z 28 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr. 1, poz. 2), który zezwala w wypadkach przewidzianych tym artykułem na zajęcie druku. Takie szczególne upoważnienie do działania przed złożeniem wniosku zawiera także rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 257), zezwalające

w art. 134 wyraźnie na aresztowanie i na przeprowadzenie dochodzenia (art. 1 § 2 pkt. 5 i 6 przep. wpraw. k. p. k.). W tym samym zakresie zezwala na działanie art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o straży granicznej (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 349).

Stosunek art. 11 przep. wpraw. k. p. k. do art. 54 k. p. k. polega więc na rozróżnieniu, że czem innym jest złożenie wniosku jednej z władz uprawnionych do jego przyjęcia t. j. sądowi lub oskarżycielowi, a czem innym przedstawienie go przez oskarżyciela sądowi.

Proszę więc Panów Prokuratorów, aby w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie stosowali się w dochodzeniach prokuratorskich oraz we wnioskach składanych sądowi do zasad i wskazówek zawartych w niniejszym okólniku.

Warszawa, dnia 15 października 1929 r.

Minister Sprawiedliwości:

w z. *Sieczkowski*

Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK Nr. 1505/I.U./29

w sprawie

kosztów utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych.

Do Panów Prezesów i Prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych okręgów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie oraz do Panów Naczelników więzień.

W praktyce niektórych prokuratur wynikły wątpliwości co do zakresu, w jakim stosować należy przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie kosztów utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 393). Celem wyjaśnienia tych wątpliwości oraz ujednoczenia praktyki sądów i prokuratur, Ministerstwo Sprawiedliwości podaje do wiadomości Panów Prokuratorów co następuje:

I. Ustawa postępowania karnego 1864 r. stanowiła w art. 976, iż od osoby zasądzonej ściąga się jedynie koszty, wymienione w poszczególnych artykułach działu V tyt. VI ks. II o kosztach sądowych, pozostałe zaś koszty wykonania wyroku zalicza się na rachunek Skarbu Państwa. Przepisy działu V tyt. VI ks. II o kosztach sądowych zaliczały do kosztów sądowych, ulegających ściągnięciu od skazanych, szereg wydatków, związanych z postępowaniem sądowym i wykonawczym (art. 977, 983). Wśród tych wydatków nie były wymienione koszty utrzymania w więzieniu, wobec czego koszty te w myśl art. 976 u. p. k. ponosił zawsze Skarb Państwa.

O zasądzeniu od danej osoby kosztów sądowych decydował sąd, przy czym decyzja ta stanowiła integralną część wyroku (art. 776, 993 u. p. k.). Również do sądu należała decyzja szczegółowa, zawierająca wyliczenie kosztów sądowych, należnych od danej osoby, ze wskazaniem celów, na jakie użyte zostały.

Gdy więc sąd w postępowaniu, przeprowadzonym na podstawie ustawy postępowania karnego 1864 r., zasądza w wyroku od danej osoby koszty sądowe, wówczas czyni to na mocy art. 776 i 993 tej ustawy, czyli w tym zakresie, w jakim to jest dopuszczalne według u. p. k. 1864 r., przeto koszty sądowe należą się od osoby, zasądzonej na ich zapłacenie tylko według przepisów działu V tyt. VI ks. II o kosztach sądowych. Prokurator, jako wykonawca wyroku sądowego (art. 948 u. p. k.), winien zatem koszty zasądzone ściągnąć tylko w wysokości i w zakresie, w jakim zostały one zasądzone, t. zn. w zakresie określonym przepisami działu V tyt. VI ks. II u. p. k.

Wynika stąd, iż osoby skazane na podstawie przepisów ustawy postępowania karnego 1864 r. na zapłacenie kosztów sądowych, nie ponoszą kosztów, związanych z utrzymaniem w więzieniach, i nie mają do tych osób zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 393), choćby nawet wyrok prawomocny co do nich zapadł po dniu 1 lipca 1929 r. (art. 51 przep. wpraw. k. p. k.) lub kara po tym terminie była wykonywana. Sąd nie będzie też ustalał tych kosztów, jako z mocy wyroku wydanego na zasadzie u. p. k. 1864 r. nienależnych, zatem także decyzje, o jakich mowa w art. 993 — 996 u. p. k. 1864 r., objąć ich nie mogą.

II. Odmienne rzecz tę normują przepisy kodeksu postępowania karnego. Przepis bowiem art. 558 § 1 k. p. k. stanowi, iż sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa od skazanego koszty postępowania łącznie z wydatkami, poniesionymi w toku dochodzenia i śledztwa oraz kosztami wykonania wyroku. Art. 566 pkt. g), i) w związku z art. 571 k. p. k. określa bliżej tę pozycję kosztów, zaliczając do nich koszty utrzymania w więzieniu (wydatki na żywność, opał, światło, odzież, bieliznę, koszty leczenia), zarówno przewencyjnym, jak i odbywanym z wyroku sądowego.

Orzeczenie co do kosztów postępowania stanowi integralną część wyroku sądowego (art. 368, 557 k. p. k.), sąd też ustala wysokość kosztów jednym lub kilku kolejnymi postanowieniami (§§ 175 i 176 reg. kar.), prokurator zaś otrzymawszy postanowienie ustalające, wydaje jedynie zarządzenia, niezbędne do wykonania orzeczeń sądu.

Gdy więc sąd w postępowaniu, przeprowadzonym według przepisów kodeksu postępowania karnego, w wyroku zasądzi od danej osoby koszty sądowe, wówczas osąd ten obejmuje również koszty utrzymania w więzieniu i mają zastosowanie przepisy § 176 reg. kar. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. o kosztach utrzymania w więzieniach osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 393).

Wynika z powyższego, iż osoby, skazane na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. na zapłacenie kosztów sądowych, ponoszą je w tym zakresie, w jakim przewidują to przepisy księgi X k. p. k. Osoby te ponoszą zatem, między innymi, również koszty utrzymania w więzieniu według taksy, zawartej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 393), choćby nawet areszt przewencyjny odbywali przed dniem 1 lipca 1929 r.

Warszawa, dnia 15 października 1929 r.

Minister Sprawiedliwości:

w z. *Sieczkowski*

Podsekretarz Stanu

K O M U N I K A T.

Zmieniając treść komunikatu, ogłoszonego w Nr. 5 Dziennika Urzędowego z dn. 1 marca 1929 r., prezes sądu okręgowego w Warszawie podaje do wiadomości następujące postanowienie kolegium administracyjnego tegoż sądu:

1) Z dn. 1 listopada 1929 r. sprawy o przestępstwa prasowe z art. 70 ust. 1 rozporz. Prezydenta R. P. z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U.R. P. Nr. 45/27 poz. 398), popełnione na obszarze sądu grodzkiego w Warszawie i sądu grodzkiego na Pradze — rozpoznawane będą w IX oddziale sądu grodzkiego w Warszawie (Nowowiejska 15). Oddział X sądu grodzkiego przekaze odnośne sprawy niezafatwione do dnia 1 listopada 1929 r. oddziałowi IX sądu grodzkiego.

2) Sprawy z art. 67 wspomnianego rozporządzenia o prawie prasowym popełnione na obszarze sądu grodzkiego w Warszawie z dniem 1 listopada 1929 r. rozpoznaje oddział IX sądu grodzkiego w Warszawie. Oddział X tegoż sądu przekaze oddziałowi IX niezafatwione na dzień 1 listopada 1929 r. sprawy.

3) Sprawy z art. 67 wspomnianego rozporządzenia o prawie prasowym, popełnione na obszarze sądu grodzkiego na Pradze rozpoznawać będzie i nadal oddział II tego sądu (Brukowa 2), zgodnie z okólnikiem prezesa sądu okręgowego z dnia 4 lutego 1929 r. za Nr. 2551.

SPROSTOWANIE.

W zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1929 roku w sprawie używania przez adwokatów togi i biretów, ogłoszonym w Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z dnia 1 października 1929 r. Nr. 19 na str. 278 w wierszu pierwszym ustępu 3 — zamiast słowa „mają” powinno być „mogą”.